

Ignace de la Potterie

Wiara w Pismach Janowych

Verbum Vitae 5, 107-115

2004

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

WIARA W PISMACH JANOWYCH

Ignace de la Potterie

WAŻNOŚĆ TEMATYKI

Nie mylimy się bardzo twierdząc, że dla większej części chrześcijan tematem fundamentalnym Czwartej Ewangelii jest miłość. Faktycznie, takie wrażenie ktoś może odnieść przypominając sobie wersety Janowe o nowym przykazaniu, w którym Jezus naucza, że Jego uczniowie będą rozpoznawani po tym, iż będą się wzajemnie miłowali (J 13,34-35). Mówi też o tym słynny fragment 1 Listu św. Jana: „Bóg jest miłością” (1 J 4,8.16). Jednak wystarczy tylko jedno spojrzenie do konkordancji biblijnej, aby stwierdzić, że rzeczownik „miłość” (gr. *agapē*) występuje tylko 7 razy w Ewangelii Janowej. Czasownik „kochać” (gr. *agapaō*) występuje częściej (36 razy). Jednakże czasownik „wierzyć” (gr. *pisteuein*) występuje prawie trzy razy częściej (98 razy). Jeśli dodamy do Ewangelii jeszcze Listy Janowe, wówczas możemy stwierdzić, że prawie połowa spośród wszystkich zastosowań czasownika „wierzyć” w Nowym Testamencie przypada na pisma Janowa (107 razy na 241 razy).

Dlatego z wielką racją można stwierdzić, że Czwarta Ewangelia jest Ewangelią wiary. Opinia ta nie jest tylko uzasadniona częstym użyciem czasownika „wierzyć”. Także inne obserwacje mogą to potwierdzać.

Św. Jan w zakończeniu Ewangelii wskazuje na intencję z jaką pisał: „abyście wierzyli, że Jezus jest Mesja-

szem, Synem Bożym” (J 20,31). Podobne zakończenie występuje w scenie, w którym uczeń daje świadectwo: „abyście i wy wierzyli” (J 19,35). Cel ten, który wzywa chrześcijan do pewności wiary, zostaje także podkreślony w 1 Liście św. Jana (1 J 5,13).

Jezus sam w Czwartej Ewangelii kładzie nacisk na centralny wymiar wiary. Po rozmnożeniu chleba Żydzi pytali Jezusa, co powinni robić, aby wypełniać dzieła Boga (należy podkreślić liczbę mnogą – dzieła). Jezus odpowiada: „Na tym polega dzieło zamierzone przez Boga, abyście uwierzyli w Tego, którego On posłał” (J 6,29). Można by powiedzieć, że jest to jedyne dzieło i że Bóg żąda od nas, byśmy przyjęli w wierze Jego Syna Jezusa. W przeciwnym razie, odrzucenie światłości i całkowite zamknięcie się na prawdę jest uważane przez Jezusa jako najgłębsza charakterystyka diabła – „ojca kłamstwa” (J 8,44). Dlatego Jan mówi, że fundamentalnym grzechem jest niewiara (9,31-41; por. 12,35). Jeśli człowiek zamyka się na światło Chrystusa, wówczas sądzi samego siebie. W 1 Liście, gdy mowa jest o grzechu niewiary antychrystów, wówczas Apostoł używa tego strasznego określenie: „grzech jest bezprawiem” (1 J 3,4). Trzeba powiedzieć, że grzech niewiary i odrzucenie Chrystusa jest czymś diabelskim (1 J 3,8).

Poprzez kontrast niewiary i nieprawości lepiej widać absolutnie centralną rolę wiary u św. Jana. W tym świetle można zrozumieć, dlaczego ostatnie słowo Jezusa przed opuszczeniem nas, było błogosławieństwem, w którym głosił on wartość wiary: „Błogosławieni, którzy nie widzieli, a uwierzyli” (J 20,29). Jest to jedyne błogosławieństwo w całej Czwartej Ewangelii.

Aby głębiej wniknąć w problematykę Janowej wiary, tak bogatą a jednocześnie tak trudną, rozpoczniemy od wstępnego zbadania wyrażeń, których używa św. Jan, gdy mówi o wierze.

1. TERMINOLOGIA JANOWA DOTYCZĄCA ŻYCIA WIARY

Pierwsza uwaga: Jan w swojej Ewangelii, w odróżnieniu od Synoptyków, a jeszcze bardziej od Pawła, nie używa rzeczownika abstrakcyjnego „wiarą” (gr. *pistis*), lecz zawsze czasownik, który oznacza akt wiary (gr. *pisteuein*). Wskazuje to na fakt, że termin „wierzyć” dla Jana oznacza postawę konkretną, witalną, egzystencjalną. Posiada on także aspekt syntetyczny, w sensie takim, że zawiera całe życie, jak widać to przez częste użycie tego czasownika w sensie absolutnym, bez dopełnienia: „I uwierzył on sam i cała jego rodzina” (J 4,53); „Kto we Mnie wierzy, ma życie wieczne” (J 6,47) itp.

Zwykle Jan używa czasownik „wierzyć” z innymi terminami, które opisują, o jaką wiarę chodzi.

Pierwsza konstrukcja wydaje się nam być może najbardziej normalna: „wierzyć że...” (gr. *pisteuein oti...*). Zawiera ona akceptację jakiejś propozycji, jakiejś prawdy względem jakiejś osoby (konkretnie prawie zawsze względem Chrystusa). W ten sposób występuje ona w zakończeniu Ewangelii, które już cytowaliśmy: „...abyście wierzyli, że Jezus jest Mesjaszem, Synem Bożym” (J 20,31). Dla Jana jest to fundamentalny przedmiot wiary chrześcijańskiej. Mówi o tym także w ostatnim fragmencie 1 Listu, gdzie występuje rzeczownik „wiarą” (gr. *pistis*): „Tym właśnie zwycięstwem, które zwyciężyło świat, jest nasza wiara. A kto zwycięża świat, jeśli nie ten, kto wierzy, że Jezus jest Synem Bożym?” (1 J 5,4-5). Dla współczesnej mentalności, wyrażenie „wierzyć że” czasami sprawia trudność, gdyż może zawierać oddźwięk wyłącznie eklezjalny: myśli się o akceptacji „credo”, tych prawd, które proponuje magisterium Kościoła. Jednak u Jana, to pośrednictwo wspólnoty chrześcijańskiej pozostaje ograniczone. Akt wiary sprowadza nas bezpośrednio do Chrystusa. A to ma swoje znaczenie także dla wiary eklezjalnej.

Drugie wyrażenie ma znaczenie bardzo zbliżone do pierwszego: „wierzyć” z dativem jako dopełnieniem dal-

szym (po łacinie: *credere alicui*). Oznacza ono: danie wiary w słowa wypowiedziane przez kogoś, np. w pytaniu Żydów po cudownym rozmnożeniu chleba: „Jakiego więc dokonasz znaku, abyśmy... Tobie uwierzyli (łac. *credamus tibi*)?” (J 6,30). Także tu, wypowiedziane słowo jest warunkiem do tego, by możliwą stała się wiara.

Najczęstszą konstrukcją w pismach Janowych jest użycie czasownika „wierzyć” z przyimkiem „w” (gr. *eis*; por. łac. *Credo in unum Deum*). Musimy stwierdzić, że w języku Janowym, przyimek ten oznacza zawsze rzeczywisty ruch. W naszym przypadku, „wierzyć w” opisuje głęboki dynamizm wiary. Ruch ten prowadzi wierzących w kierunku Chrystusa i w kierunku Ojca. Zobaczmy dwa przykłady na początku i na końcu działalności publicznej Jezusa. Po „znaku”, który Jezus uczynił w Kanie, Jan mówi: „I uwierzyli w Niego Jego uczniowie.” (J 2,11). A tuż przed Pasją Jezus kieruje następujące orędzie: „Ten, kto we Mnie wierzy, wierzy nie we Mnie, lecz w Tego, który Mnie posłał.” (J 12,44). Ten sposób wiary nie zawiera tylko akceptacji doktryny. Jest to osobowe przyłgnięcie do Chrystusa, i przez Chrystusa – do Ojca. Jest to całkowite zaufanie i powierzenie się Jemu, które wymaga od wierzącego wyrzeczenia się siebie, aby dać się Chrystusowi i Ojcu.

W niektórych miejscach Jan używa poprzedniego wyrażenia w sposób jeszcze bardziej brzemienny: „wierzyć w imię Jednorodzonego Syna Bożego” (J 3,18; 1 J 5,13). Jest to wyrażenie najbardziej kompletne: wyraża równocześnie egzystencjalne przyłgnięcie do Chrystusa oraz pełną akceptację tego, co zawiera tytuł „Jednorodzony Syn Boży”. Wyraża ono całkowite przyłgnięcie do Chrystusa, który objawił się nam jako Syn Boży. Całkiem właściwym jest fakt, że Jan wprowadził to wyrażenie w sposób uroczysty już do Prologu: „Wszystkim tym jednak, którzy Je przyjęli, dało moc, aby się stali dziećmi Bożymi, tym, którzy wierzą w imię Jego... ale z Boga się narodzili.” (J 1,12-13).

Jan wyróżnia tutaj trzy sukcesywne etapy w życiu wiary: 1. na początku przyjęcie z wiarą Słowa, które stało się ciałem; 2. wierzenie w Jego imię i w takiej wierze otrzy-

manie mocy do wejścia w synostwo; 3. stanie się rzeczywistością synem Boga.

2. WEJŚCIE W ŻYCIE WIARY

Wiara dla św. Jana jest spotkaniem z Chrystusem i przyjęcie Syna Bożego, który przybywa do ludzkości jako Objawiciel Ojca. Wiara związana jest więc ściśle z dwoma fundamentalnymi tematami dla teologii Janowej: misterium Wcielenia oraz misterium Objawienia Boga Ojca w Jego Synu Jezusie Chrystusie. Czytamy o tym na końcu Prologu: „Łaska i prawda przyszły przez Jezusa Chrystusa... Ten Jednorodzony Bóg, który jest w łonie Ojca, o *Nim* pouczył” (J 1,17-18).

W konfrontacji z prawdą Chrystusa ludzie zostali podzieleni na dwie grupy: Jedni nie przyjęli Go – „Świat Go nie poznał... a swoi Go nie przyjęli” (J 1,10-11). Inni natomiast słuchali Go (J 1,12) i „uwierzyli w Jego imię” (J 1,12). Tę podwójną możliwość odpowiedzi, niewiary lub wiary, Jan w sposób klasyczny opisał na końcu dialogu z Nikodemem: „A sąd polega na tym, że światło przyszło na świat, lecz ludzie bardziej umiłowali ciemność niżeli światło... Lecz kto czyni prawdę zbliża się do światła” (J 3,19-20).

Pierwszą więc rzeczą, której chce Chrystus przy spotkaniu z człowiekiem, jest otwarcie się na Jego światło i na Jego prawdę. Dobrze wyraża to św. Grzegorz, aby „nie zamykać drzwi swego serca wobec prawdy” (*Hom. In Ev.*, 7,2: PL 76, 1100 C). To jest fundamentalne dzieło, którego chce Bóg – dzieło wiary (J 6,29). Jan nazywa to – „czynieniem prawdy”. Formuła ta nie oznacza: działanie według wiary, w zgodzie z własną wiarą, lecz raczej jest to sama czynność wiary – jest to pierwszy ruch wiary, który otwiera się na Chrystusa. Aby stać się chrześcijaninem powinienem „zrobić prawdę we mnie” lub jak mówi św. Augustyn zwracając się do Boga: „Chcę zrobić ją w *moim sercu* przed Tobą, w moim wyznaniu” (*Confess.*, X, 1,1: PL 32,779).

Co konkretnie powinni czynić ludzie, aby wejść w to życie wiary? Według Ewangelii Janowej wymagane są dwie podstawowe sprawy: „słuchanie” słów Jezusa, które są Słowem Boga oraz „widzenie” (dostrzeganie czynów Jezusa, badanie Jego znaków i kontemplacja Jego osoby). Potrzeba więc użycia dwóch podstawowych zmysłów (słuchania i widzenia), które stopniowo stają się narzędziami życia w wierze: „słuchanie” i „kontemplowanie” Jezusa wzbudza w człowieku „wierzenie”. Dlatego słusznie zauważył D. Mollat, że u św. Jana została naszkicowana doktryna zmysłów duchowych.

a. Słuchanie. Czasownik słuchać (gr. *akouein*) występuje 58 razy w Czwartej Ewangelii. Stanowi on część terminologii Janowej związanej z objawieniem: dopełnieniem dla tego czasownika 22 razy jest Jezus lub Jego słowo, 4 razy Ojciec i jego głos. Lecz „słyszenie” fizyczne winno przekształcić się w prawdziwe *słuchanie*, wyrażające się otwartością umysłu, życzliwością serca, gdyż słuchanie słowa Jezusa i głosu Ojca winno pozwolić temu słowu i głosowi na wniknięcie do serca i zabrzmienie w sercu. Widać, że formuła „dać wiarę w słowo” jest postawą jeszcze bardzo zewnętrzną. Potrzeba jeszcze wyższej otwartości serca, interioryzacji słowa.

Ważność słuchania słowa Jezusa poprzez wiarę zostaje wyraźnie podkreślona w epizodzie o Samarytance. Kiedy kobieta wróciła do miasta, wówczas wielu uwierzyło w Jezusa słysząc jej słowa (J 4,39). Lecz potem sam Jezus przebywa tam dwa dni „I o wiele więcej ich uwierzyło na Jego słowo, a do tej kobiety mówili: «Wierzmy już nie dzięki twemu opowiadaniu, na własne bowiem uszy usłyszeliśmy i jesteśmy przekonani, że On prawdziwie jest Zbawicielem świata»” (J 4,41-42).

Podobna ścisła relacja pomiędzy „słuchaniem” a „wierzeniem” znajduje się w odpowiedzi Jezusa do Żydów w Jerozolimie: „Kto słucha słowa mego i wierzy w Tego, który Mnie posłał, ma życie wieczne” (J 5,24). W tekście tym można dobrze zaobserwować zwrócenie uwagi na słuchanie w wierze, a więc nie tylko wiara w Jezusa, lecz

także wiara w Boga Ojca, który Go posłał. Widać z tego wyraźnie, że nie wystarczy tylko zewnętrzne słuchanie. Co więcej, samo słowo Jezusa, bez Ducha, który pozwala mu głębiej wnikać w serce, może powodować zgorszenie, jak to ma miejsce po mowie o chlebie życia. Wtedy niektórzy uczniowie mówili: „Trudna jest ta mowa. Któż jej może słuchać?”. Jezus wyjaśnia im: „Duch daje życie... Słowa, które Ja wam powiedziałem, są duchem i są życiem. Lecz pośród was są tacy, którzy nie wierzą” (J 6,63-64). Wiara jest tylko możliwa dla tej osoby, która łączy Ducha ze słowami Jezusa. Aby słowo Jezusa nie pozostało słowem czysto ludzkim, koniecznym jest, aby uczeń słuchając Jezusa łączył z nimi objawienie Ojca (J 6,45). Tylko pod takim warunkiem człowiek może przystąpić do Jezusa i uwierzyć w Niego.

Konieczność słuchania Chrystusa została ujęta symbolicznie w alegorii o Dobrym Pasterzu: dwa razy w opisie mesjańskiego stada tekst podkreśla, że owce „słuchają głosu Pasterza” (J 10,16). Scena ta jest pięknie przedstawiona w mauzoleum Galla Placidia w Rawennie: Chrystus-Pasterz siedzi w centrum z krzyżem w ręku i z symbolami Jego boskości. Z dwóch stron owce idą na wypas. Wszystkie jednak zwracają głowy ku Pasterzowi – uważnie słuchając Go i patrząc na Niego.

b. Widzenie i kontemplowanie. Poza słuchaniem słowa, bardziej ważnym wydaje się otwarcie oczu: widzenie oczyma ciała i oczyma duszy. Św. Jan sam kontempluje. Bogactwo terminologiczne na określenie aktu „widzenia” jest u niego znacznie większa niż na „słuchanie”. W prologu, w słynnym wersecie o tajemnicy Wcielenia, św. Jan reprezentujący całą grupę pierwszych świadków pisze: „I kontemplowaliśmy Jego chwałę, chwałę, jaką Jednorodzony otrzymuje od Ojca” (J 1,14).

Św. Jan używa czterech różnych czasowników na opis procesu „widzenia”, który prowadzi do wiary. Najpierw jest proste „patrzenie”, które jest fizycznym aktem widzenia kogoś. Drugi moment jest wyrażony przez grecki czasownik *theōrein* (obserwować, patrzeć uważnie). Niekiedy

jest on użyty na określenie wnikliwego spojrzenia ucznia, który jest świadomy tajemnicy Jezusa. Tak na przykład w J 14,19: „Jeszcze chwila, a świat nie będzie już Mnie oglądał. Ale wy Mnie widzicie (gr. *theōreite*), ponieważ Ja żyję” znajdujemy wskazanie, że po zmartwychwstaniu uczniowie odkrywają, że Jezus żyje i poznają, że jest On w swoim Ojcu (J 14,20). Trzeci czasownik grecki *theasthai* wyraża w sposób szczególny kontemplacyjny aspekt widzenia. Ten czasownik znajduje się w wersecie prologu o tajemnicy Wcielenia i zostaje także użyty w prologu 1 Listu św. Jana. Uczniowie kontemplowali Słowo, które stało się ciałem i w ten sposób doszli do widzenia w Jezusie – Syna Jednorodzonego Ojca. Czasownikiem Janowym, który wskazuje na punkt dojścia całego procesu związanego z tematyką „widzenia” i na pełną dojrzałość widzenia wiary jest bez wątpienia forma *perfectum* od czasownika greckiego *horan*, która brzmi *heōraka*. Czasownik ten wskazuje, że to, co zostało zobaczone wywarło trwały wpływ na patrzącego. Wizja zewnętrzna stała się wewnętrznym obrazem i widzenie cielesne przekształciło się w kontemplację duchową – w widzenie wiary. W perykopie o Janie Chrzcicielu znajdujemy tego sugestywny przykład (J 1,29-34). Na początku mamy prosty akt widzenia: „Nazajutrz zobaczył Jezusa, nadchodzącego ku niemu” (J 1,29). W wierszu 32 przypomina on doświadczenie w momencie chrztu Jezusa używając przy tym terminu *tethamai* (w *perfectum*): „Ujrzałem Ducha, który jak gołębica zstępował z nieba i spoczął na Nim”. W znaku gołębicy Jan dostrzegł obecność Ducha. Dlatego może konkludować w wierszu 34: „Ja to ujrzałem (gr. *heōraka*) i daję świadectwo, że On jest Synem Bożym”. Od zewnętrznego widzenia znaku (gołębica) Jan przechodzi do znaczącej rzeczywistości wskazującej na Ducha, który spoczywa na Jezusie, tak jak chwała Pańska spoczywała na Namiocie Spotkania (Lb 14,10). W ten sposób Jan, który wcześniej nie znał Jezusa, rozpoznaje w wierze, że jest On Mesjaszem, Wybranym Boga. I od tego momentu rozpoznaje swoją misję jako objawienie Jezusa Izraelowi (J 1,31).

Podobna droga od widzenia do wierzenia winna być czyniona przez wszystkich uczniów Jezusa. Na Ostatniej Wieczerzy Jezus odpowiada Filipowi, który domaga się, aby pokazał im Ojca: „Kto Mnie widział, widział także i Ojca” (J 14,9). Ten werset jest może najlepszym streszczeniem całej teologii Janowej. Czasownik „widział” występuje tu dwa razy przybierając różne odcienie: „Kto Mnie widział” implikuje dwa sposoby widzenia: widzenie zewnętrzne Jezusa jako człowieka oraz widzenie duchowe, w wierze jako Syna Bożego. Natomiast wyrażenie „widział Ojca” zawiera w sobie tylko aspekt wewnętrzny i duchowy. Jednak pośrednictwo w „widzeniu” Jezusa było i pozostaje czymś istotnym: tylko Jezus jest Drogą prowadzącą do Ojca (J 14,6).

(tłum. ks. Mirosław Stanisław Wróbel)

Summary

I. de la Potterie in his article underlines the importance of the reality of faith in the Johannine writings. The author of the Fourth Gospel uses the verb „to believe” in different expressions in order to show the dynamism of faith. By hearing the word of God, seeing and contemplating it the believers are able to walk on the way of faith in Jesus as Messiah and Son of God.

IGNACE DE LA POTTERIE (1914-2003). W 1932 r. wstąpił do Towarzystwa Jezusowego. Od 1960 r. był profesorem Pontificio Istituto Biblico w Rzymie. Specjalizował się w teologii Janowej, w historii egzegezy chrześcijańskiej, w hermeneutyce biblijnej. Główne publikacje to: *La vie selon l'Esprit condition du chrétien*, Paris 1965; *La vérité dans Saint Jean*, t.1-2, Roma 1977; *Maria Virgen en el IV Evangelio*, Madrid 1979; *La passion de Jésus selon Saint Jean*, Paris 1986; *Studi di Cristologia Giovannina*, Genova 1986.